Tymek, Frisbee

Takie rytmy
że kręcą vixy
a twoja suka
przynosi Frisbee
wchodzę na górę jak alpiniści
po kur* lubię i cicho piii
Takie rytmy
że kręcą vixy
a twoja suka
przynosi Frisbee
wchodzę na górę jak alpiniści
po kur* lubię i cicho piii
Takie rytmy
że kręcą vixy
a twoja suka
przynosi Frisbee
wchodzę na górę jak alpiniści
po kur* lubię i cicho pizdy!

Mówię ci tą prawdę
Jak lampą na buzie
Jade se na wyspę jak na Lampedusę
Zapaliłem światło w jebanej szarówie
Namówiłem twoją szmatę
Bo ma wielka pufę
Robię sobie reggaeton, bo kurwo lubie
Robię sobie transy jak kurwa Skuter
Dzwoni do mnei Berlin jak e-obuwie
Wszystko ok, ale odmówię
Mordy są szpetne jak Freddie Kruger
A dupy przebiegłe jak Demonia Cruel
Ja lubie sobie pienie żyć, mam to w dupie
Czy bujasz się mercem, czy bujasz się gównem
Wiem tylko ze szczęścia za hajsy nie kupie
A szacunek jest za szacunek
Mam patent na zycie wieczny w tym tłumie
Buja to nie pierdol, ze nie rozumiesz

Takie rytmy
że kręcą vixy
a twoja suka
przynosi Frisbee
wchodzę na górę jak alpiniści
po kur* lubię i cicho piii
Takie rytmy
że kręcą vixy
a twoja suka
przynosi Frisbee
wchodzę na górę jak alpiniści
po kur* lubię i cicho piii
Takie rytmy
że kręcą vixy
a twoja suka
przynosi Frisbee
wchodzę na górę jak alpiniści
po kur* lubię i cicho pizdy!